Dylematy demokracji i asymetrii: Gaza w latach 2006–2009 w świetle analizy Aviego Shlaima

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje paradoks wyborów do Rady Legislacyjnej z 2006 roku, w których zwyciężył Hamas. Autor skupia się na napięciu między legitymizacją proceduralną (wynik głosowania) a liberalną (wymóg uznania Izraela i odrzucenia przemocy). Przedstawiono dylemat warunkowości Kwartetu Bliskowschodniego, gdzie sankcje finansowe miały wymusić zmianę polityki Hamasu, lecz mogły paradoksalnie wzmocnić radykalizm. W kontekście militarnym omówiono asymetrię sił oraz izraelską odpowiedź na uprowadzenie Gilada Szalita w postaci operacji „Summer Rains". Analiza wskazuje, że brak strategicznego zwycięstwa i niszczenie infrastruktury cywilnej pogłębiły kryzys humanitarny i polityczny w Strefie Gazy, ukazując nieskuteczność tradycyjnych metod odstraszania w konfliktach asymetrycznych.

The text analyzes the paradox of the 2006 Legislative Council elections won by Hamas. The author focuses on the tension between procedural legitimacy (the voting result) and liberal legitimacy (the requirement to recognize Israel and renounce violence). It presents the conditionality dilemma of the Quartet on the Middle East, where financial sanctions were intended to force a change in Hamas's policy but may have paradoxically strengthened radicalism. In a military context, it discusses the asymmetry of power and the Israeli response to the kidnapping of Gilad Shalit in the form of Operation 'Summer Rains.' The analysis indicates that the lack of strategic victory and the destruction of civilian infrastructure deepened the humanitarian and political crisis in the Gaza Strip, demonstrating the ineffectiveness of traditional deterrence methods in asymmetric conflicts.

Tekst analizuje tragiczny splot procesów demokratyzacyjnych, asymetrii militarnej i rozpadu instytucjonalnego w Palestynie w latach 2006–2009, skupiając się na paradoksie władzy Hamasu w Strefie Gazy. Autor stawia tezę, że konflikty o głębokim podłożu politycznym nie mogą zostać trwale rozwiązane za pomocą środków militarnych, ponieważ brutalna siła i cykle zarządzania kryzysowego jedynie utrwalają status quo, niszcząc jednocześnie zdolność obu stron do wyobrażenia sobie pokojowej alternatywy. Analiza wyborów z 2006 roku oraz późniejszej operacji „Płynny Ołów" obnaża dylemat warunkowości pomocy międzynarodowej i nieskuteczność doktryny odstraszania wobec aktorów hybrydowych. W efekcie, zamiast dążyć do rozwiązania dwupaństwowego, region wpadł w pułapkę „zarządzalnego konfliktu", w którym każda kolejna eskalacja paradoksalnie cementuje wzajemną nieufność i przekonanie o niemożności osiągnięcia kompromisu, czyniąc z Gazy poligon interpretacyjny, na którym obie strony wyciągają przeciwstawne, lecz równie destrukcyjne wnioski.

SŁOWA KLUCZOWE

konflikt asymetryczny | dylemat warunkowości | operacja Płynny Ołów | legitymizacja proceduralna | hybrid actors | odstraszanie przez karę | fragmented principal | prawo konfliktów zbrojnych | blokada Gazy | rozwiązanie dwupaństwowe | asymetria sił | efekt strategiczny | system dual-use | teoria demokratyzacji

Paradoks demokratyzacji i dylemat warunkowości Hamasu

Dwie Palestyny i wojna na dystans: Hamas, Fatah, blokada Gazy, Hezbollah i "Płynny Ołów"

Rok 2006 przyniósł jeden z najważniejszych paradoksów demokratycznych w historii konfliktu izraelsko-palestyńskiego. 25 stycznia Palestyńczycy przeprowadzili wybory do Rady Legislacyjnej, które międzynarodowi obserwatorzy ocenili jako zasadniczo wolne, konkurencyjne i prawidłowo zorganizowane. W oczach Europejczyków był to istotny etap budowy demokratycznych instytucji; reprezentujący Hamas blok "Zmiana i Reforma" zdobył w nich 74 z 132 mandatów.

Sam ten wynik wymaga jednak ostrożności interpretacyjnej. Mandatowej wygranej Hamasu nie należy utożsamiać z referendum, w którym społeczeństwo palestyńskie zaakceptowałoby każdy element jego ideologii, stosunek do Izraela czy wcześniejszą przemoc. Mieszany system wyborczy przekształcił rozproszenie głosów i słabość organizacyjną Fatahu w znaczącą przewagę Hamasu, podczas gdy motywacje wyborców obejmowały przede wszystkim sprzeciw wobec korupcji, klientelizmu i nieskuteczności elit Autonomii Palestyńskiej. Niejednoznaczność tej sytuacji dobrze obrazuje reakcja Kwartetu Bliskowschodniego.

Przedstawiciele ONZ, USA, Unii Europejskiej i Rosji gratulowali Palestyńczykom przeprowadzenia demokratycznego procesu, lecz jednocześnie żądali od przyszłego rządu trzech zobowiązań: wyrzeczenia się przemocy, uznania Izraela oraz przyjęcia wcześniejszych porozumień, w tym Mapy drogowej. Kofi Annan zauważył wówczas, że głos na Hamas nie musiał oznaczać poparcia dla całego programu ideologicznego partii – część wyborców mogła szukać po prostu uczciwszego i sprawniejszego rządu. W tym miejscu pojawił się problem, którego liberalna teoria demokratyzacji nie rozwiązuje łatwo: jak powinna zareagować społeczność międzynarodowa, gdy demokratycznie wybrana partia odrzuca podstawowe reguły porządku międzynarodowego, których przestrzeganie Zachód uznaje za warunek współpracy? Nie była to kwestia abstrakcyjna. Hamas miał na koncie zamachy wymierzone w izraelskich cywilów i nie uznawał wówczas Izraela w sposób wymagany przez Kwartet. Nowy rząd Ismaila Hanijji nie przyjął trzech warunków w oczekiwanej formie, co doprowadziło do ograniczenia bezpośredniej pomocy dla rządu Autonomii (przy zachowaniu kanałów humanitarnych) oraz wstrzymania przez Izrael części palestyńskich dochodów podatkowych. Kwartet już w marcu 2006 roku jasno wskazał, że brak zobowiązań nowego rządu musi wpłynąć na charakter wsparcia finansowego.

Z punktu widzenia normatywnej teorii demokracji powstało napięcie pomiędzy legitymizacją proceduralną a liberalną. Pierwsza zakłada, że władza jest legitymizowana samym faktem wyboru przez obywateli w uczciwym głosowaniu. Druga dodaje, że sama większość nie wystarcza – rząd musi respektować określone prawa, wcześniejsze zobowiązania oraz zasady pokojowego porządku. Przypadek Hamasu pokazał, że zachodni model promocji demokracji w regionie zawiera niewygodną klauzulę: rezultat wyborów jest akceptowany pod warunkiem, że zwycięzca mieści się w określonej przestrzeni normatywnej. Nie oznacza to, że Kwartet powinien bezwarunkowo finansować rząd odmawiający uznania partnera i traktatów; organizacje międzynarodowe nie mają obowiązku wspierać każdej władzy niezależnie od jej polityki. Problem miał jednak charakter systemowy: izolacja Hamasu mogła zwiększyć koszt jego nieustępliwości, ale jednocześnie przekonać Palestyńczyków, że nawet demokratyczne wybory nie zmieniają układu sił, jeśli ich wynik nie odpowiada preferencjom mocarstw zewnętrznych. W ten sposób sankcja wymierzona w

rząd mogła zostać społecznie zinterpretowana jako sankcja wobec politycznego wyboru całej populacji.

Jest to klasyczny dylemat warunkowości. Conditionality działa tylko wtedy, gdy sankcjonowany podmiot jest w stanie spełnić warunki, a koszt kary nie popycha społeczeństwa w stronę jeszcze większego radykalizmu. Jeśli sankcja osłabia umiarkowanych, wzmacnia gospodarkę klientelistyczną lub pozwala radykałom kreować się na ofiary zagranicznego dyktatu, mechanizm ten może przynieść efekt odwrotny do zamierzonego.

Asymetria sił a brak strategicznego zwycięstwa

Równocześnie po stronie izraelskiej istniały poważne podstawy do nieufności. Kilka miesięcy po disengagementcie ze Strefy Gazy nie nastąpiło zaprzestanie ataków transgranicznych. 25 czerwca 2006 roku bojownicy palestyńscy przedostali się tunelem do izraelskiego posterunku w pobliżu Kerem Szalom, zabili dwóch żołnierzy, ranili kolejnych i uprowadzili kaprala Gilada Szalita. Do przeprowadzenia operacji przyznały się między innymi Brygady Izz ad-Dina al-Kassama związane z Hamasem. Mimo apeli prezydenta Mahmuda Abbasa o uwolnienie żołnierza, Izrael odpowiedział operacją "Summer Rains".

Atakowano cele militarne i struktury Hamasu, lecz zniszczeniu uległa również kluczowa infrastruktura cywilna, w tym główna elektrownia Gazy oraz mosty. OCHA odnotowywała, że awaria elektrowni pozbawiła znaczną część terytorium dostaw prądu, co natychmiast odbiło się na dostępie do wody, kanalizacji i funkcjonowaniu usług publicznych. Właśnie takie przypadki obnażają szczególny problem wojny w silnie zurbanizowanej i infrastrukturalnie zależnej Gazie: uderzenie w system dual-use może posiadać bezpośrednią użyteczność wojskową, ale jego skutki rozchodzą się po całym społeczeństwie. Zaledwie kilkanaście dni później nastąpił drugi kryzys, który odegra ważną rolę w izraelskiej doktrynie bezpieczeństwa. 12 lipca 2006 roku Hezbollah przeprowadził atak przez granicę libańsko-izraelską, zabijając żołnierzy i uprowadzając dwóch kolejnych, jednocześnie ostrzeliwując północny Izrael rakietami. Izrael odpowiedział szeroką kampanią powietrzną i lądową przeciwko Hezbollahowi oraz celom w Libanie. Konflikt trwał 34 dni.

ONZ szacowała, że zginęło ponad tysiąc Libańczyków i ponad 150 Izraelczyków; 43 ofiary po stronie izraelskiej były cywilami, a Hezbollah wystrzelił tysiące rakiet w kierunku terytorium Izraela. Wojna libańska ma dla naszej analizy znaczenie nie dlatego, że jest częścią konfliktu palestyńskiego w sensie ścisłym, lecz ponieważ zademonstrowała nowy model wojny asymetrycznej. Państwo dysponujące ogromną przewagą technologiczną walczyło z organizacją

nieregularną zakorzenioną w środowisku cywilnym, która posiadała rakiety, bunkry, sieć polityczną i wsparcie zewnętrzne. Hezbollah nie musiał pokonać armii izraelskiej w klasycznym rozumieniu. Wystarczyło, że przetrwał, kontynuował ostrzał i uniemożliwił przeciwnikowi uzyskanie oczywistego obrazu zwycięstwa. W teorii konfliktu asymetrycznego słabszy może więc osiągać sukces poprzez zmianę kryterium zwycięstwa. Silniejszy przegrywa politycznie, jeśli jego ogromna przewaga militarna nie przynosi oczekiwanego bezpieczeństwa; słabszy może ogłosić zwycięstwo już dlatego, że nie został zniszczony. Andrew Mack opisywał podobny mechanizm jeszcze w latach siedemdziesiątych: aktor o mniejszym potencjale materialnym może wykazywać większą tolerancję kosztów, jeżeli uznaje konflikt za walkę o przetrwanie lub tożsamość.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1701 doprowadziła do zakończenia działań wojennych, wzmocnienia UNIFIL i rozmieszczenia armii libańskiej na południu kraju. Wojna nie zlikwidowała jednak Hezbollahu. Dla izraelskiego establishmentu bezpieczeństwa była to doświadczenie traumatyczne właśnie dlatego, że przewaga militarna nie przełożyła się na jednoznaczny efekt strategiczny. W późniejszych debatach wojskowych szczególnie mocno pojawiło się pytanie o to, jak przywracać odstraszanie wobec organizacji nieregularnych, które działają z obszarów gęsto zaludnionych i których zdolności bojowe są rozproszone. Można tu zastosować koncepcję Thomasa Schellinga dotyczącą odstraszania przez karę. Jeśli nie można fizycznie uniemożliwić przeciwnikowi każdego ataku, próbuje się przekonać go, że koszt kolejnej agresji będzie większy od możliwej korzyści. W konflikcie z nieregularnym aktorem natychmiast powstaje jednak pytanie: kto ponosi koszt? Jeżeli struktura zbrojna funkcjonuje pośród ludności, intensywna kara może uderzać znacznie szerzej niż w samą organizację. Z perspektywy prawa wojennego właśnie dlatego teoria odstraszania nie może zastępować zasad rozróżnienia i proporcjonalności.

Rozpad palestyńskiej jedności i problem fragmentacji podmiotu

W tym czasie wewnętrzny system polityczny Palestyńczyków ulegał rozpadowi. Konflikt między Fatahem a Hamasem, który zaostrzył się po wyborach w 2006 roku, nie dotyczył wyłącznie ideologii, lecz przede wszystkim kontroli nad aparatem bezpieczeństwa, administracją i finansami, a tym samym samej definicji legitymacji politycznej. Mahmud Abbas dysponował mandatem prezydenckim i kontrolował część struktur Autonomii; Hamas z kolei posiadał rząd i większość parlamentarną. Zamiast klasycznej kohabitacji wykształcił się system konkurencyjnych centrów władzy. Można to analizować przez pryzmat Weberowskiej definicji państwa jako organizacji

monopolizującej prawomocne użycie przemocy – monopolu, którego Palestyńska Autonomia nigdy nie osiągnęła.

Fatah opierał się na własnych strukturach zbrojnych i zakorzenieniu w służbach, podczas gdy Hamas rozbudowywał Brygady al-Kassam oraz własną Executive Force. Organ konstytucyjny coraz bardziej rozmijał się z faktyczną kontrolą siłową. W procesie państwotwórczym jest to sytuacja wyjątkowo niebezpieczna: polityczny spór może zostać rozstrzygnięty nie w parlamencie, lecz poprzez pytanie, kto posiada lepiej zorganizowane karabiny. W lutym 2007 roku Arabia Saudyjska doprowadziła w Mekce do porozumienia Fatah-Hamas i utworzenia rządu jedności narodowej. Dokument zobowiązywał strony do powstrzymania rozlewu palestyńskiej krwi i uznania dialogu za podstawę rozwiązywania konfliktów. Była to jednak umowa elit pozbawiona skutecznego rozwiązania problemu monopolu bezpieczeństwa. ONZ wskazywała później wprost, że porozumienie nie doprowadziło do integracji struktur politycznych i siłowych. W czerwcu mechanizm ten się załamał. Między 9 a 15 czerwca siły Hamasu przejęły kluczowe instalacje bezpieczeństwa i strategiczne punkty Strefy Gazy, pokonując formacje związane z prezydentem i Fatahem. Walkom towarzyszyły egzekucje pozasądowe oraz ataki w szpitalach; OCHA odnotowała 188 zabitych Palestyńczyków i setki rannych w wyniku tej przemocy frakcyjnej.

Nie ma naukowego sensu romantyzować przejęcia Gazy jako prostego „demokratycznego prawa Hamasu do rządzenia". Choć Hamas zdobył większość parlamentarną, przejęcie kontroli nad Strefą w czerwcu 2007 roku miało charakter zbrojny. Równie uproszczone byłoby jednak przedstawienie tego konfliktu jako buntu całkowicie oderwanego od wcześniejszego kryzysu konstytucyjnego i walki o aparat bezpieczeństwa. Państwowość palestyńska rozpadła się na skutek splotu demokratycznej legitymacji, braku uznania politycznego konkurenta, zewnętrznych sankcji, rywalizacji służb, klientelizmu oraz słabości instytucji.

Mahmud Abbas rozwiązał rząd jedności, zdymisjonował Hanijję i ustanowił gabinet Salama Fajjada. Hamas odmówił jednak uznania tych decyzji, utrzymując faktyczną władzę w Gazie. ONZ ujmowała ten stan jednoznacznie: Gaza i Zachodni Brzeg pozostawały jednym terytorium w sensie projektu samostanowienia, lecz funkcjonowały pod rządami dwóch rywalizujących ośrodków. Powstał w ten sposób jeden z największych problemów rozwiązania dwupaństwowego: zanim miały powstać dwa państwa - Izrael i Palestyna - powstały dwa palestyńskie reżimy. Zachodni Brzeg administrował Fatah i Autonomia, formalnie uznając negocjacyjny model dwóch państw i współpracując z Izraelem w kwestiach bezpieczeństwa. Gaza zaś znalazła się pod rządami Hamasu, którego strategia łączyła administrację, działalność społeczną, nacjonalizm religijny i zbrojny opór. To rozdarcie uderza w samą kategorię suwerenności.

Kto miałby podpisać ostateczny traktat pokojowy w imieniu Palestyny? Abbas posiadał międzynarodowe uznanie, przewodniczył OWP i kierował Autonomią na Zachodnim Brzegu, lecz nie kontrolował Gazy. Hamas dysponował realną władzą nad Strefą i legitymacją z wyborów 2006 roku, ale nie uznawał podstawowych wymogów Kwartetu.

Każdy traktat zawarty przez jednego z aktorów mógł być kwestionowany przez drugiego jako niewiążący dla całego narodu. W teorii negocjacji jest to problem fragmented principal – sytuacja, w której strona nie dysponuje jednym mocodawcą. Nawet jeśli mediator osiągnie porozumienie z aktorem A, aktor B może posiadać wystarczającą siłę, by uniemożliwić jego wykonanie. Właśnie dlatego jedność instytucjonalna Palestyńczyków nie jest pobocznym warunkiem rozwiązania konfliktu, lecz jednym z jego fundamentów.

Blokada Gazy między bezpieczeństwem a odpowiedzialnością zbiorową

Po przejęciu Gazy przez Hamas Izrael radykalnie zaostrzył restrykcje dotyczące przepływu ludzi i towarów. OCHA wskazuje czerwiec 2007 roku jako cezurę, po której dotychczasowe ograniczenia ruchu przekształciły się w kompleksowy system blokady lądowej, morskiej i powietrznej; jednocześnie Egipt silnie ograniczył ruch w przejściu w Rafah. Już w pierwszych tygodniach od przejęcia władzy przez Hamas przepustowość towarowa gwałtownie spadła, a przejście w Rafah pozostawało praktycznie zamknięte.

Izraelskie uzasadnienie opierało się na kwestiach bezpieczeństwa. Z Gazy prowadzono ostrzał rakietowy izraelskich miejscowości, rozwijano tunele i struktury zbrojne, a Hamas otwarcie odmawiał rezygnacji z walki. W 2007 i 2008 roku rakiety oraz moździerze uderzały m.in. w Sderot i okoliczne społeczności, a raport Sekretarza Generalnego ONZ potwierdzał wzrost liczby takich ataków po przejęciu Gazy przez organizację. Żadna rzetelna analiza konfliktu nie może zatem przedstawiać blokady jako narzędzia wprowadzonego w środowisku wolnym od zagrożeń. Nie oznacza to jednak, że każdy jej element był automatycznie proporcjonalnym środkiem bezpieczeństwa. Raport OCHA po dwóch latach wskazywał na szerokie ograniczenia importu materiałów przemysłowych, budowlanych i rolniczych, niemal całkowity zakaz eksportu oraz restrykcje dotyczące paliwa, podróży, rybołówstwa i dostępu do pól uprawnych. Skutkowało to masową utratą miejsc pracy, wzrostem bezrobocia, uzależnieniem od pomocy humanitarnej oraz degradacją infrastruktury.

W tym miejscu pojawia się problem odpowiedzialności zbiorowej, gdyż Artykuł 33 IV Konwencji genewskiej wprost zakazuje kar zbiorowych. Krytycy izraelskiego systemu argumentowali, że restrykcje dotykające całej populacji za działania Hamasu przekraczają granicę dopuszczalnej kontroli bezpieczeństwa. Izrael odpowiadał natomiast, że ma prawo ograniczać przepływ materiałów i osób, które mogłyby wzmacniać wrogi podmiot zbrojny kontrolujący sąsiednie terytorium.

Spór ten nie powinien być rozstrzygany za pomocą sloganów. Kluczowe pytanie prawne dotyczy zależności między konkretnym ograniczeniem a realną koniecznością wojskową oraz proporcji pomiędzy korzyścią dla bezpieczeństwa a przewidywalnymi skutkami dla ludności cywilnej. W etyce wojny rozróżnienie to jest kluczowe. Nie istnieje zasada, według której społeczeństwo cywilne przestaje podlegać ochronie tylko dlatego, że jego terytorium rządzi organizacja zbrojna. Nie ma również zasady nakazującej państwu umożliwianie swobodnego przepływu każdego dobra do podmiotu prowadzącego przeciwko niemu działania zbrojne. Prawo wojenne operuje właśnie pomiędzy tymi skrajnościami.

Blokada przyniosła ponadto istotny skutek polityczny. Jeśli jej celem była presja na Hamas, należy zapytać, czy słabnąca gospodarka osłabiła władzę organizacji, czy przeciwnie – zwiększyła jej kontrolę nad dystrybucją rzadkich zasobów. Ekonomia polityczna sankcji pokazuje, że reżimy nieliberalne często przerzucają koszty obostrzeń na społeczeństwo, jednocześnie przejmując kontrolę nad czarnym rynkiem, systemem pozwoleń, przemytem i pomocą. Rozwój gospodarki tunelowej pod granicą z Egiptem jest przykładem takiego niezamierzonego efektu. Ograniczenie formalnego handlu nie likwiduje popytu na towary, lecz zmienia strukturę podaży: legalny przedsiębiorca traci, a rośnie wartość sieci dysponujących dostępem do przemytu i ochrony politycznej. Państwo lub quasi-państwo może więc paradoksalnie zwiększać swoją władzę w momencie, gdy społeczeństwo zostaje odcięte od normalnej gospodarki.

Krótki rozejm i pułapka lokalnych racjonalności

W czerwcu 2008 roku, po okresie intensywnych starć, Izrael i Hamas zawarli za pośrednictwem Egiptu sześciomiesięczny rozejm. Od 19 czerwca obie strony miały zaprzestać działań zbrojnych, a Izrael stopniowo łagodzić restrykcje w dostępie do Gazy. OCHA potwierdza wejście porozumienia w życie oraz wyraźny spadek poziomu przemocy. Dane UNRWA obrazują skalę tej zmiany: od lipca do października 2008 roku odnotowano jedynie kilkadziesiąt wystrzałów rakiet i pocisków moździerzowych, podczas gdy w pierwszej połowie roku liczono je w tysiącach.

Jest to kluczowe dla oceny Hamasu. Rozejm dowodzi, że organizacja zdolna do przemocy potrafiła w określonych warunkach znacząco ją ograniczyć. Nie świadczy to o trwałej konwersji na politykę pokojową ani rezygnacji z celów ideologicznych, lecz pokazuje, że zachowanie organizacji było częściowo responsywne na strukturę bodźców. W naukach politycznych jest to różnica między preferencją absolutną a strategią warunkową.

4 listopada 2008 roku izraelskie wojsko przeprowadziło w Gazie pierwszą od czasu zawieszenia broni większą operację lądową. Według Izraela celem było zniszczenie tunelu, który mógł służyć do porwania żołnierzy. W starciu zginęło sześciu Palestyńczyków, co skłoniło palestyńskie ugrupowania do wznowienia intensywniejszego ostrzału rakietowego. OCHA dokumentuje zarówno samą operację, jak i późniejszą eskalację. Ten epizod wymaga szczególnie ostrożnej analizy.

Shlaim przedstawia wydarzenia z 4 listopada jako izraelskie „zerwanie" rozejmu i główny kontrargument wobec narracji, że to Hamas jednostronnie go zniszczył. Dokumentacja zewnętrzna potwierdza, że była to pierwsza większa operacja Izraela na terytorium Gazy od rozpoczęcia rozejmu, następująca po miesiącach znacznego spokoju. Jednocześnie Izrael argumentował, że było to działanie prewencyjne przeciwko bezpośrednio wykrytemu zagrożeniu. Sam fakt chronologicznego pierwszeństwa nie rozstrzyga zatem w pełni kwestii odpowiedzialności za upadek porozumienia. Jest to kolejny przykład różnicy między analizą zdarzenia a analizą systemu. Izraelski dowódca może racjonalnie uznać, że tunel wymaga natychmiastowej reakcji. Hamas z kolei może potraktować wejście wojsk jako naruszenie umowy i wznowić ostrzał. Każda z tych decyzji posiada lokalną logikę. Suma lokalnych racjonalności ponownie produkuje strategiczną katastrofę.

W listopadzie restrykcje wobec Gazy uległy dalszemu zaostrzeniu. OCHA informowała, że średnia liczba ciężarówek wpuszczanych dziennie spadła do zaledwie kilku, podczas gdy przed blokadą były to setki; poważnie zakłócono również dostawy paliwa, energii i pomocy humanitarnej.

Jednocześnie rakiety ponownie stały się realnym zagrożeniem dla mieszkańców południowego Izraela. Analiza prawna i moralna musi więc utrzymywać obie rzeczywistości naraz: społeczność Sderot nie była abstrakcyjnym narzędziem izraelskiej propagandy, a ludność Gazy nie była po prostu zbiorowym przedłużeniem Hamasu.

27 grudnia 2008 roku Izrael rozpoczął operację „Cast Lead" („Płynny Ołów"). Po szerokich bombardowaniach, 3 stycznia rozpoczęła się faza lądowa. Działania zakończyły się 18 stycznia 2009 roku. OCHA zweryfikowała śmierć 1383 Palestyńczyków (w tym 333 dzieci) oraz ponad 5300 rannych; po stronie izraelskiej zginęło 13 osób, w tym trzech cywilów, a czterech z dziesięciu poległych żołnierzy zginęło wskutek ognia własnych sił.

Asymetria strat a standardy prawa konfliktów zbrojnych

Same proporcje ofiar nie rozstrzygają o legalności wojny. Prawo konfliktów zbrojnych nie przewiduje matematycznej zasady, według której prawosłuszność działań wojennych zależałaby od zbliżonej liczby zabitych po obu stronach. Państwo dysponujące skuteczniejszymi schronami, systemem alarmowym, lotnictwem i obroną cywilną może ponosić znacznie mniejsze straty niż przeciwnik pozbawiony tych zasobów. Asymetria strat jest jednak istotna dla analizy zastosowanych środków, skali zniszczeń oraz przewidywanego ryzyka dla ludności cywilnej.

Równie ważny jest spór dotyczący struktury palestyńskich ofiar. OCHA wskazywała na znaczące rozbieżności między danymi izraelskimi a zestawieniami organizacji praw człowieka w kwestii odsetka cywilów. B'Tselem zidentyfikował 1387 zabitych Palestyńczyków, z czego 773 uznał za osoby nieuczestniczące w walkach, 330 za uczestników działań zbrojnych, a 248 za funkcjonariuszy palestyńskiej policji; w pozostałych przypadkach nie zdołał dokonać jednoznacznej klasyfikacji. Kontrowersja wokół statusu policjantów obrazuje trudność w definiowaniu uczestnika konfliktu: mundurowy funkcjonariusz administracji Hamasu nie jest automatycznie bojownikiem, choć może jednocześnie należeć do szerszej struktury bezpieczeństwa podmiotu prowadzącego działania zbrojne.

W teorii wojny sprawiedliwej jus in bello nie pyta przede wszystkim o to, czy jedna ze stron ma lepsze uzasadnienie polityczne dla wybuchu konfliktu. Pytanie brzmi: jak walki są prowadzone? Zasada rozróżnienia wymaga oddzielenia celów wojskowych od ludności cywilnej. Zasada proporcjonalności zakazuje ataku, jeśli przewidywane przypadkowe straty wśród cywilów byłyby nadmierne w stosunku do konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej. Z kolei zasada konieczności wojskowej nie pozwala na niszczenie obiektów tylko dlatego, że jest to technicznie możliwe.

W warunkach Gazy stosowanie tych reguł jest wyjątkowo trudne ze względu na mały obszar i silną urbanizację. Hamas oraz inne ugrupowania prowadziły działania zbrojne z przestrzeni cywilnej, wystrzeliwując rakiety, których brak precyzyjnego naprowadzania czynił ataki na izraelskie miasta niedyskryminującymi. Misja ONZ pod przewodnictwem Richarda Goldstone'a stwierdziła później, że palestyńskie ostrzały rakietowe wymierzone w ludność cywilną mogły stanowić zbrodnie wojenne, a potencjalnie nawet zbrodnie przeciwko ludzkości. Nie ma zatem podstaw do przedstawiania Hamasu wyłącznie jako strony „odpowiadającej na okupację”; celowe lub niedyskryminujące narażanie izraelskich cywilów stanowi odrębny przedmiot odpowiedzialności. Ta sama Misja ustaliła jednak również poważne przesłanki do podejrzenia ciężkich naruszeń prawa przez siły izraelskie. Raport wskazywał na działania mogące stanowić zbrodnie wojenne, a w

pewnych okolicznościach także zbrodnie przeciwko ludzkości, krytykując jednocześnie szeroko zakrojoną destrukcję obiektów oraz system blokady.

Sprzeczność między logiką odstraszania a prawem wojennym

Ustalenia te były i pozostają przedmiotem gwałtownych sporów politycznych oraz metodologicznych; Izrael nie współpracował z misją i odrzucał jej zasadnicze wnioski. Dlatego stwierdzenie, że "Raport Goldstone'a dowiódł zbrodni Izraela", jest zbyt dużym uproszczeniem. Trafniej byłoby ująć to tak: misja ONZ zgromadziła materiały, które w jej ocenie wskazywały na poważne naruszenia, wymagające niezależnych postępowań i pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności. Precyzji wymaga również późniejsza debata wokół samego Goldstone'a. W tekście prasowym z 2011 roku zakwestionował on część własnych wcześniejszych wniosków dotyczących intencjonalnej polityki atakowania cywilów przez Izrael, powołując się na informacje uzyskane w późniejszym czasie. Pozostali członkowie misji nie uznali jednak, że raport został obalony w całości, i podtrzymali wezwanie do odpowiedzialności oraz niezależnych dochodzeń. Jest to znakomity przykład tego, dlaczego nauka powinna unikać traktowania raportów komisji jako świeckich odpowiedników nieomylnych wyroków. Shlaim interpretuje operację "Płynny Ołów" niezwykle ostro.

W ujęciu Shlaima operacja ta stanowi kulminację odejścia Izraela od politycznego rozwiązywania konfliktu na rzecz brutalnej siły; jej skalę autor łączy ponadto z próbą odbudowy odstraszania po wojnie libańskiej z 2006 roku. Interpretacja ta jest istotna, lecz należy ją traktować jako tezę historyka, a nie jedyne możliwe wyjaśnienie intencji izraelskich władz. Najsilniejszy izraelski steelman brzmi bowiem inaczej. Wycofanie się z Gazy w 2005 roku nie położyło kresu ostrzałowi. Hamas przejął władzę, rozwijał siły zbrojne, budował tunele i zaplecze rakietowe, a rozejm z 2008 roku okazał się nietrwały.

Izraelski rząd mógł zatem argumentować, że jego podstawowym obowiązkiem było wykreowanie tak wysokiego kosztu kolejnych ataków, aby odbudować odstraszanie i ochronić społeczności południowego Izraela. W logice realizmu bezpieczeństwa problemem nie jest abstrakcyjna suwerenność Gazy, lecz realna zdolność organizacji kontrolującej to terytorium do atakowania Izraela. Argument ten wyjaśnia decyzję o wybuchu wojny, ale sam w sobie nie usprawiedliwia jej w sensie jus in bello. W prawie wojennym racjonalny cel strategiczny nie legalizuje automatycznie każdego ataku. To rozróżnienie okaże się niezwykle ważne także po 7 października 2023 roku:

prawo do obrony oraz prawo do dowolnego sposobu tej obrony to dwie odmienne kategorie. Problem Gazy ujawniał już w latach 2007–2009 jeszcze jedną zasadniczą sprzeczność.

Izrael chciał traktować Hamas jako odpowiedzialny podmiot rządzący, gdy wymagał od niego powstrzymania ostrzału, a jednocześnie odmawiał mu politycznej legitymizacji jako partnerowi negocjacyjnemu. Hamas również funkcjonował w podwójnej roli: jako rząd musiał zapewniać usługi, pobierać podatki i utrzymywać porządek, natomiast jako ruch oporu podtrzymywał zbrojną strukturę i ideologię konfrontacji. Politologia określa podobne organizacje mianem hybrid actors. Nie są one już wyłącznie ruchem partyzanckim, ale nie stanowią też normalnego państwa. Posiadają ministerstwa i rakiety, policję i milicję, administrację oraz konspiracyjne struktury wojskowe. Ta hybrydowość niezwykle utrudnia zarówno klasyczną dyplomację, jak i stosowanie prawa wojennego. Rządzący Hamas stanął tym samym przed klasycznym dylematem rewolucyjnego ruchu po przejęciu instytucji państwowych.

Paradoks zarządzalnego konfliktu i pułapka status quo

Max Weber przeciwstawiał etykę przekonań etyce odpowiedzialności. Organizacja opozycyjna może budować swoją legitymację na bezkompromisowości zasad, podczas gdy rząd musi zapewnić wodę, prąd, wypłaty, szkoły, szpitale i bezpieczeństwo. Im bardziej Hamas przeobrażał się w administrację, tym silniejsza powinna była presja na pragmatyzm. Jednocześnie jego tożsamość oraz rywalizacja z Fatahem sprawiały, że całkowite wyrzeczenie się "oporu" mogło podważyć samo uzasadnienie jego politycznej przewagi. Fatah mierzył się z problemem odwrotnym.

Na Zachodnim Brzegu aparat Mahmuda Abbasa i Salama Fajjada rozwijał instytucje, reformował służby bezpieczeństwa i współpracował z partnerami zagranicznymi. Powstawał model state-building before statehood: państwowość miała zostać przygotowana administracyjnie przed uzyskaniem pełnej suwerenności. Teoria państwowotwórcza ocenia taki proces pozytywnie – sprawne instytucje są bowiem niezbędne dla trwałego państwa. Politycznie pojawiało się jednak pytanie: przez ile lat można budować administrację przyszłego państwa, nie otrzymując samego państwa? Z palestyńskiej perspektywy zderzyły się zatem dwie teorie skuteczności. Fatah twierdził, że dyplomacja, instytucje i współpraca międzynarodowa prowadzą ku suwerenności. Hamas odpowiadał, iż Izrael ustępuje dopiero pod presją. Jeśli proces negocjacyjny nie przynosił widocznego postępu, argument umiarkowanych słabł. Gdyby jednak rakiety prowadziły do niszczycielskiej wojny i blokady, argument Hamasu również powinien był stracić na sile. Palestyńskie społeczeństwo znalazło się między dwiema strategiami, z których żadna nie dostarczyła państwa.

Izrael również wpadł w pułapkę własnej polityki. Jeśli współpraca bezpieczeństwa z Fatahem była skuteczna, Zachodni Brzeg stawał się spokojniejszy, co zmniejszało presję izraelskiego społeczeństwa na pilne rozwiązanie polityczne. Z kolei Gaza pod rządami Hamasu pozostawała niebezpieczna, dostarczając argumentu, że wycofanie się z terytorium bez pełnych gwarancji bezpieczeństwa jest zbyt ryzykowne.

Sukces umiarkowanego partnera mógł więc paradoksalnie umożliwiać dalsze odkładanie ostatecznego kompromisu, podczas gdy radykalny partner stawał się argumentem przeciw kolejnym wycofaniom. To kluczowy mechanizm: zarządzalny konflikt może być politycznie stabilniejszy niż ryzykowny pokój, zwłaszcza dla strony posiadającej przewagę. Jeśli codzienne koszty status quo są względnie niskie, a koszt nieudanego eksperymentu pokojowego oznaczałby rakiety spadające na główne centra demograficzne, motywacja do kompromisu maleje.

Właśnie dlatego doświadczenie Gazy po 2005 roku tak silnie oddziaływało na izraelską debatę o Zachodnim Brzegu. Przeciwnicy dalszego wycofania mogli argumentować: usunęliśmy wszystkie osiedla i stałe wojsko z Gazy, a w odpowiedzi otrzymaliśmy Hamas i rakiety. Argument ten psychologicznie działał niezwykle silnie, nawet jeśli pomijał blokadę, niepełność palestyńskiej suwerenności czy różnicę między jednostronnym wycofaniem a traktatem pokojowym. Palestyńska odpowiedź była odwrotna: Gaza nie otrzymała normalnej niepodległości, ponieważ jej granice, przestrzeń powietrzna, dostęp morski i przepływ dóbr pozostawały pod daleko idącą kontrolą zewnętrzną. Specjalny sprawozdawca ONZ argumentował w 2008 roku, że stopień utrzymanej przez Izrael "effective control" oznacza dalsze obowiązki wynikające z prawa okupacyjnego. Izrael odrzucał taką kwalifikację po wycofaniu w 2005 roku.

Ten spór prawny będzie miał później kluczowe znaczenie dla oceny konfliktu. Gaza stała się czymś więcej niż geograficzną częścią Palestyny. Stała się eksperymentem interpretacyjnym, z którego oba społeczeństwa wyciągały przeciwstawne lekcje.

Rozwiązania militarne nie rozstrzygają roszczeń politycznych

Izrael odniósł wniosek, że wycofanie się z terytoriów może zwiększyć zagrożenie. Hamas uznał to za dowód, że zbrojny opór potrafi wymusić ustępstwa. Fatah dostrzegł, że brak politycznej nagrody za umiarkowanie jedynie wzmacnia radykałów. Społeczność międzynarodowa natomiast przekonała się, że demokratyczne wybory bez uzgodnionych zasad konstytucyjnych i monopolu na przemoc mogą doprowadzić do katastrofy instytucjonalnej.

Każda z tych interpretacji zawierała część prawdy, lecz żadna nie była wystarczająca jako pełna teoria konfliktu. Operacja „Płynny Ołów" nie zakończyła rządów Hamasu. Choć Izrael zadał organizacji i Gazie ogromne straty, Hamas zachował polityczną kontrolę nad terytorium. To zasadnicza cecha konfliktu asymetrycznego: można zniszczyć arsenały, posterunki czy tunele, nie likwidując społeczno-politycznego środowiska, w którym organizacja się reprodukuje. Shlaim wyprowadza z epoki 2001–2009 tezę, że konflikt o charakterze politycznym nie posiada trwałego rozwiązania militarnego. Nie oznacza to, że działania zbrojne są zawsze zbędne – państwo może być zmuszone zniszczyć wyrzutnię rakietową lub przerwać bezpośredni atak. Chodzi o coś bardziej precyzyjnego: skuteczność wojskowa nie rozstrzyga roszczeń do samostanowienia, bezpieczeństwa, granic, uznania czy pamięci.

Po „Płynnym Ołowiu" podstawowa struktura konfliktu pozostała nienaruszona. Hamas nadal rządził Gazą, Fatah Zachodnim Brzegiem, a Izrael kontrolował kluczowe parametry regionalnej przewagi. Osiednictwo wciąż komplikowało terytorialną podstawę rozwiązania dwupaństwowego, podczas gdy Stany Zjednoczone niezmiennie deklarowały dwa państwa jako cel.

Społeczność międzynarodowa finansowała palestyńskie instytucje i pomoc humanitarną, nie dysponując jednak skutecznym mechanizmem, który przeprowadziłby strony od zarządzania kryzysem do statusu końcowego. Różnica polegała na tym, że po każdej kolejnej wojnie coraz mniej ludzi wierzyło w możliwość znalezienia partnera po drugiej stronie. To jeden z najgroźniejszych rezultatów przemocy przewlekłej: nie zabija ona tylko ludzi i nie niszczy jedynie budynków. Niszczy wyobrażalność alternatywy. Jeśli Izraelczyk kojarzy Gazę z rakietą wystrzeloną po wycofaniu wojsk, łatwiej mu uwierzyć, że każda przyszła Palestyna stanie się „większą Gazą". Jeśli Palestyńczyk widzi negocjacje przez pryzmat rosnących osiedli i checkpointów, uzna pokojową dyplomację za instrument przeciągania czasu. Gdy obie strony utwierdzają się w tych przekonaniach jednocześnie, konflikt zaczyna produkować własne uzasadnienie.

„Płynny Ołów" nie był zatem kulminacją historii Gazy, lecz próbą ustanowienia modelu, który później będzie powracać: ostrzał – eskalacja – operacja militarna – zawieszenie broni – odbudowa zdolności – kolejny kryzys. Zamiast procesu pokojowego wyłania się cykl konfliktu zarządzanego. Jego polityczna funkcja jest paradoksalna: każda wojna wygląda jak dowód, że status quo jest nie do utrzymania, by po zakończeniu walk właśnie status quo najczęściej zostać odbudowanym. To stanie się głównym problemem następnej dekady: jak rozwiązanie dwupaństwowe może pozostawać oficjalną doktryną świata, a jednocześnie tracić materialne warunki realizacji? Nad tym pytaniem będzie ciążyła nowa epoka Benjamina Netanjahu i prezydentura Baracka Obamy, kolejne wojny w Gazie, arabska inicjatywa pokojowa oraz wzrost znaczenia Iranu i polityka państw Zatoki. Wszystko to w obliczu coraz głębszego rozchodzenia się dwóch porządków: międzynarodowej

normy dwóch państw i faktycznej geografii jednego, zintegrowanego systemu kontroli terytorium. Właśnie tam konflikt wkroczy po 2009 roku.

> Czy w świecie, gdzie każda wojna kończy się jedynie odbudową status quo, pokój nie stał się już tylko oficjalną doktryną dyplomatyczną, pozbawioną materialnych warunków do realizacji? Prawdziwą tragedią „Płynnego Ołowiu" nie są tylko zniszczenia w infrastrukturze, lecz systematyczne wymazywanie z ludzkiej wyobraźni możliwości istnienia alternatywy dla wiecznego kryzysu. Pozostaje pytanie: czy potrafimy jeszcze dostrzec partnera tam, gdzie przez dekady uczono nas widzieć jedynie cel militarny?

Inspiracje

[1] "Israel and Palestine Reappraisals Revisions Refutations" Avi Shlaim

Avi Shlaim (ur. 31 października 1945 r.) to urodzony w Iraku brytyjsko-izraelski historyk i emerytowany profesor stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Oksfordzkim, gdzie jest emerytowanym członkiem St Antony's College. Wybrany członkiem Brytyjskiej Akademii w 2006 roku, Shlaim jest powszechnie uznawany za jedną z czołowych postaci izraelskiego ruchu „Nowych Historyków" – grupy rewizjonistycznych uczonych, którzy krytycznie przeanalizowali i zakwestionowali konwencjonalną syjonistyczną historiografię dotyczącą wojny arabsko-izraelskiej z 1948 roku oraz współczesnej dyplomacji bliskowschodniej, wykorzystując niedawno odtajnione izraelskie i brytyjskie archiwa rządowe. Jego badania koncentrują się na konflikcie arabsko-izraelskim, izraelskiej polityce zagranicznej i obronnej oraz współczesnej historii Bliskiego Wschodu. W ciągu swojej kariery Shlaim stworzył wpływowe analizy izraelskiego myślenia strategicznego i interakcji dyplomatycznych z sąsiednimi państwami arabskimi.

Avi Shlaim *(born October 31, 1945) is an Iraqi-born British-Israeli historian and Emeritus Professor of International Relations at the University of Oxford, where he is an Emeritus Fellow of St Antony's College. Elected a Fellow of the British Academy in 2006, Shlaim is widely recognized as one of the leading figures among Israel's 'New Historians'—a group of revisionist scholars who critically re-examined and challenged conventional Zionist historiography surrounding the 1948 Arab-Israeli War and modern Middle Eastern diplomacy using newly declassified Israeli and British government archives. His scholarship focuses on the Arab-Israeli conflict, Israeli foreign and defense policy, and the modern history of the Middle East. Throughout his career, Shlaim has produced influential analyses of Israeli strategic thinking and diplomatic interactions with neighboring Arab states.*

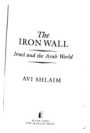
University of Oxford

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:

[1] "al-Ḥarb min ajl Filasṭīn: i'ādat kitābat tārīkh 1948"
Avi Shlaim



[2] "The Iron Wall: Israel and the Arab World"

Avi Shlaim

Allan Lane

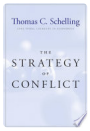
Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[3] "War Without Weapons: Non-violence in National Defence"

Andrew Mack

Schocken



[4] "The strategy of conflict"

Thomas Schelling

Harvard University Press | ISBN: 9780674840317

[5] "The City"

Max Weber

[6] "The rational and social Foundations of music"

Max Weber

ISBN: 9780758136602



[7] "Basic concepts in sociology"

Max Weber

Citadel Press



[8] "Bibi: My Story"

Benjamin Netanjahu

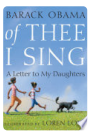
Simon and Schuster | ISBN: 9781668008447



[9] "A Promised Land"

Barack Obama

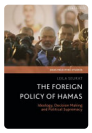
Crown | ISBN: 9781524763183



[10] "Of Thee I Sing"

Barack Obama

Random House | ISBN: 9781446430927



[11] **"The Foreign Policy of Hamas"**

Leila Seurat

2021 | ISBN: 9781838607487

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] **"The Role of Deterrence in Total Disarmament"**

Thomas C. Schelling

1962 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20029563

Źródło

[2] **"Dispersal, Deterrence, and Damage"**

T. C. Schelling

1961 | Operations Research | DOI: 10.1287/opre.9.3.363

Źródło

[3] **"Class, Status, Party"**

Max Weber

2018 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9780429494468-7

Źródło

[4] **"Classes, Status Groups and Parties"**

Max Weber, Edward W. Matthews

1978 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511810831.007

Źródło

[5] **"Can Collective Action Institutions Outperform the State?"**

Max Harleman, Jeremy G. Weber

2025 | Policy Studies Journal | DOI: 10.1111/psj.70065

Źródło

[6] **"Between Vengeance and Forgiveness: Facing History after Genocide and Mass Violence"**

Martha Minow, Richard J. Goldstone

1998

Źródło

[7] **"'In the Interests of Justice' and Independent Referral: The ICC Prosecutor's Unprecedented Powers"**

Richard J. Goldstone, Nicole Fritz

2000 | Leiden Journal of International Law | DOI: 10.1017/s0922156500000418

Źródło

[8] **"The International Tribunal for the Former Yugoslavia: A Case Study in Security Council Action"**

Richard J. Goldstone

1995 | Duke Law Scholarship Repository (Duke University)

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[9] **"The War for Palestine: Rewriting the History of 1948"**

L. Carl Brown, Eugene Rogan, Avi Shlaim

2001 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20050301

Źródło

[10] **"Collusion Across the Jordan: King Abdullah, the Zionist Movement, and the Partition of Palestine."**

Mary C. Wilson, Avi Shlaim

1990 | The American Historical Review | DOI: 10.2307/2163087

Źródło

[11] **"Failures in National Intelligence Estimates: The Case of the Yom Kippur War"**

Avi Shlaim

1976 | World Politics | DOI: 10.2307/2009975

Źródło

[12] **"The Debate about 1948"**

Avi Shlaim

1995 | International Journal Middle East Studies | DOI: 10.1017/s0020743800062097

Źródło

[13] **"The politics of partition: King Abdullah, the Zionists, and Palestine, 1921-1951"**

Avi Shlaim

1990

Źródło

[14] "Prelude to Downfall: the British offer of Union to France, June 1940"

Avi Shlaim

1974 | Journal of Contemporary History | DOI: 10.1177/002200947400900302

Źródło

[15] "Israel and the Arab coalition in 1948"

Avi Shlaim

2007 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9781139167413.008

Źródło

[16] "The Politics of Partition"

Avi Shlaim

1998 | Oxford University Press eBooks | DOI: 10.1093/acprof:oso/9780198294597.001.0001

Źródło

[17] "The EEC and the Mediterranean countries"

Avi Shlaim, George N. Yannopoulos

1976

Źródło

[18] "The Oslo Accord"

Avi Shlaim

1994 | Journal of Palestine Studies | DOI: 10.2307/2537958

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 4ab003b6-eba5-41cf-bf3c-3ff9555e6b3b